

PODRÓŻE EGZOTYCZNE

TANZANIA – safari, Kilimandżaro i Zanzibar

Tanzania to kraj ciągle dla nas egzotyczny, niewielu Polaków go odwiedza. Należy przypuszczać, że ta sytuacja w najbliższych latach ulegnie zmianie. Jest to zakątek wyjątkowo atrakcyjny dla miłośników dziewiczej przyrody i atrakcyjnych przygód, a z drugiej strony nie brakuje tu również wspaniałych piaszczystych plaż położonych nad ciepłym i czystym Oceanem Indyjskim. Tanzania przez turystów postrzegana jest głównie poprzez swoje olbrzymie parki narodowe, pełne typowej dla tej strefy zwierzyny, najwyższą górę kontynentu – Kilimandżaro, a także wyspę Zanzibar.

Tanzania posiada kilkanaście parków narodowych. Najbardziej znany z nich to olbrzymi **Park Narodowy Serengeji** leżący na pograniczu Tanzanii i Kenii. Jest to typowy wulkaniczny płaskowyż położony na wysokości około 1500 - 2000 m n.p.m. Na tej rozległej, porośniętej stępem równinie spotkać można stada wszystkich dzikich zwierząt żyjących w Afryce Wschodniej.

W związku z zaniechaniem polowań, stada te są niewyobrażalnie wielkie. Zwierzęta przemierzają się bez najmniejszych przeszkód, nie ma tu farm, niewielkie osady afrykańskie należą do rzadkości, rozległe pastwiska porośnięte są drzewami sawanny. Trawy, ziola, a także akacje stanowią pożywienie dla milionów żyjących tu zwierząt roślinożernych: słoni, antylopy gnu, zebra, gazeli, bawołów, żyraf. Nie brakuje w parku również drapieżników: lwów, hien, gepardów, szakali, a także drapieżnych i padlinożernych ptaków. Wody pełne są krokodyli, hipopotamów. Wzdłuż rzek spotkać można jedyne w tej części kontynentu lasy galeriowe.

W pobliżu Serengeji znajduje się jeden z najbardziej znanych kraterów świata **Ngorongoro**. Dno krateru leżącego na wysokości około 2500 m n.p.m. ma powierzchnię 260 km², otoczone jest wysoką na 600 m krawędzią. Stanowi więc olbrzymi naturalny amfiteatr porośnięty sawanną. Jest siedliskiem, podobnie jak Serengeji, niezliczonej ilości gatunków fauny, zgrupowanej jednak na dużo mniejszej powierzchni, a więc łatwiejszej do obserwacji. Wiele biur i agencji turystycznych zajmuje się organizacją bezkrawowych safari wiodących przez różne parki narodowe w Tanzanii. Najlepszym punktem rozpoczęcia tych eskapad jest Arusha bądź Moshi. Turyści do dyspozycji dostają landrowery wraz z kierowcą, który pełni także funkcję przewodnika oraz kucharza. Noclegi w zależności od zasobów finansowych i upodobań mogą być zagwarantowane w namiotach, bungalowach lub hotelach.

Drugą, nie mniejszą atrakcją jest **Kilimandżaro**, najwyższy szczyt Afryki – 5895 m n.p.m. Jest to najwyższa, wolnostojąca góra na świecie. Masyw położony jest prawie na równiku, w strefie gorącego tropikalnego klimatu, a szczyt jego pokryty jest grubą czapą lodową. U jego podnóża żyją zaś wszystkie charakterystyczne dla Afryki stada zwierząt. Góra ta stanowi wyzwanie dla wielu turystów, szlaki turystyczne wiodące ku szczytowi nie są zbyt trudne. Wejście na szczyt wymaga dobrej kondycji oraz znajomości zasad turystyki wysokogórskiej, nie ma tu dużych trudności wspinaczkowych. Choć na szczyt wiodzie kilkanaście różnych tras, to turyści wybierają zazwyczaj najłatwiejszą z nich tzw. Coca-Cola Route, przy której zlokalizowane są schroniska. Wędrówka na szczyt zajmuje około 3-5 dni, w zależności od długości czasu przeznaczonego na aklimatyzację. Zejście z wierzchołka zajmuje kolejne dwa dni. Wędrówkę rozpoczyna się we wsi Marango na wysokości 1830 m n.p.m., na szczyt potrzeba się wspiąć ponad 4000 m wy-

żej. Codzienna porcja podejść wynosi więc około 1000 m. Odpoczynek turyści mogą znaleźć w trzech wysokogórskich schroniskach: Mandara Hut – 2700 m n.p.m., Horombo Hut 3700 m n.p.m. i Kibo – 4750 m n.p.m. Z tego ostatniego schroniska, po krótkim kilkugodzinnym odpoczynku o północy rozpoczyna się start do ostatniego etapu wspinaczki, aby o świcie osiągnąć krawędź wulkanu.

Każda grupa wybierająca się w stronę szczytu obligatoryjnie dostaje do dyspozycji przewodnika turystycznego, kucharza i tragarzy, którzy wnoszą plecaki o wadze do 20 kg. Poza bagażami turystów wnieść muszą na górę wszystkie wiktuały potrzebne do sporządzania posiłków, a na wyższych wysokościach także wodę pitną oraz drewno na opał.

Zanzibar, jedna z większych wysp u wybrzeży Afryki, położona na Oceanie Indyjskim znana jest głównie z pięknych piaszczystych plaż, upraw wonnych korzeni oraz handlu niewolnikami. Dostać się na wyspę można drogą morską z portu zlokalizowanego w dawnej stolicy Tanzanii Dar es-Salaam wodolotem lub statkiem, bądź drogą powietrzną – samolotem. Rejs szybkim wodolotem jest tani i trwa zaledwie 1,5 godziny.

Największe miasto wyspy o tej samej nazwie Zanzibar robi duże wrażenie, jest miastem o specyficznym klimacie. Wyczuwa się tu na każdym kroku skrzyżowanie wielu kultur: afrykańskiej, europejskiej, hinduskiej i arabskiej. Często obok siebie zlokalizowane są chrześcijańskie kościoły różnych wyznań, świątynia hinduistyczna i meczety.

Katedra wzniesiona została na miejscu starego targu niewolnikami. W ubiegłych stuleciach głównym towarem eksportowym wyspy byli czarni niewolnicy, rocznie sprzedawano ich około 50 tysięcy. Trafiali oni w różne miejsca, najczęściej w rejon Zatok Perskiej i Morza Czerwonego, a także na plantacje w Ameryce Południowej oraz do Europy. Handel ten kwitł aż do początku XX wieku.

Turyści odwiedzający miasto oczarowani są labiryntem wąskich, krętych uliczek, przy których stoją domy z pięknymi, masywnymi, drewnianymi drzwiami. Wszystkie bez wyjątku są ozdobione rzezbami i mosiężnymi ćwiekami. Dzisiaj są jedynie ozdobami, ale przed laty stanowiły zabezpieczenia przed stadami bojowych słoni, wędrujących ulicami Zanzibaru. Patrząc na motywy rzeźb można zorientować się, kto mieszka w danym domu. Muzułmanie mają wrota ozdobione motywami przyrodniczymi i geometrycznymi, wrozy na drzwiach Hindusów są skromniejsze, mniej wyszukane.

Wyspa jest największym producentem wszelkiego rodzaju przypraw. Można je nabyć praktycznie w każdym sklepie, od ulicznych handlarzy, ale najprzystępniej jest dokonać zakupów bezpośrednio na plantacjach. Wiele biur turystycznych organizuje specjalistyczne wycieczki, tzw. „Spice tour” w celu zwiedzenia plantacji.

Po zwiedzeniu wyspy dobrze jest udać się na kilkudniowy wypoczynek, najlepiej na wschodnie wybrzeże, gdzie zlokalizowane są najpiękniejsze plaże. Są one piaszczyste, szerokie, bezpośrednio przy linii brzegowej rosną okazałe palmy. Hotel i ośrodek jest tu na szczęście jeszcze niewiele, można więc wypocząć w ciszy, kojącej atmosferze, bez tłumy ludzi, za stosunkowo małe pieniądze. W celu uatrakcyjnienia tego pobytu tubylcy organizują wycieczki w głąb oceanu, w celu zobaczenia raf koralowych, popływania wśród delfinów, bądź w głąb wyspy, do rezerwatu małp.

JAROSŁAW FISCHBACH

Autor jest właścicielem biura podróży TOURPOL z Łodzi